

**Świadkini:** ...fartuch i jedzenie dla tego Żydka. A on sobie zrobił tu, gdzie siedział, dziurę zrobił w środku i tam siedział nocować. To już było, jak zabrali tych Żydów, on się gdzieś ukrył.

**Pan:** Ile lat on miał? 10?

**Świadkini:** Tak, gdzieś z 10 lat miał.

**Zapomniane:** Czyli dziecko?

**Świadek:** Dziecko, dziecko.

**Świadkini:** Tak, tak. Tu już było wtedy zimno, przyszła mama do dziadka i mówi on się cały trzęsie. To dziadek za maszynę, uszył mu spodnie, uszył mu kurtkę, zrobił, tak ze swojego, przerobił mu to, czapkę, buty i... Ale mama nosiła po kryjomu, przez 2 tygodnie. Ale później gdzie zginął...

**Zapomniane:** Nie wiadomo.

**Świadkini:** Czy ktoś go zabił, czy coś i zaszła z tym jedzeniem, mu pod kopkę zostawiała i tylko tam się do niego odezwała. Bo tak to nie wyglądało, w kopce siedział biedny dzieciak.

**Zapomniane:** Pamięta pani jak ona, mama mówiła o nim? Jakoś go nazywała czy...?

**Świadkini:** Nie, nie.

**Świadek:** Dziecko, dziecko.

**Zapomniane:** Ale on był z tego właśnie getta, tak? Czyli jakoś się uratował z tej masakry?

**Świadkini:** Z tego, tak, gdzieś się schował. Prawdopodobnie mówili, że pod podłogę.

**Zapomniane:** W tych barakach?

**Świadek:** Tak, w tych barakach.

**Świadkini:** Ona to poszła po trawę i zobaczyła go. A biedny był głodny To codziennie rano mu nosiła codziennie mu rano nosiła. Trawę, żeby fartuch, i jedzenie. Ale później przez 2 tygodnie go karmiła, więc jak później poszedł to...

**Świadek:** Przepadł.

**Świadkini:** Czy zginął, czy go kto zabił, czy... No nie wiem.

**Świadek:** Czy gdzieś poszedł sam...

**Świadkini:** Czy sam gdzieś poszedł.

**Zapomniane:** Straszne.

---

**Zapomniane 1:** Ja się tam dokopałem do kilku jakby dokumentów, które mówią, że ten obóz trochę wcześniej został założony, bo gdzieś tam w okolicy '41 już, że najpierw tam chłopcy pracowali, a później dopiero Żydzi, nie?

**Świadek:** No Żydzi, wie pan. Tu Żydzi byli, zwiezione tu Żydzi byli. To był żydowski.

**Zapomniane 1:** A pan w którym roku się urodził?

**Świadek:** W '35.

**Zapomniane 1:** Aha, czyli pan jako dziecko to widział?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** A tu jak przyjechali likwidować ten obóz to pan pamięta?

**Świadek:** Pamiętam, jak jechali. Przyszedł Żyd, miał batarejkę. Chciał chleba. A myśmy mieszkali o tu, od ulicy. Jeden samochód, Niemcy na samochodzie, drugi samochód.

Wystraszyli i tego Żyda do drugiej strony i na podwórzu i tam tłuczek. Ale później będzie, że niby poszedł sam tam, nikt nie wie, tylko mówi, że on tam się zgłosił sam i tak zginął. A tak żeby to w tym czasie wyszedł ten Żyd, to by to samo było, no...

**Zapomniane 1:** A oni ich tam pogrzebali wszystkich na początku? Czy jak to było?

**Świadek:** Tak, byli dwa rowy długie, a jeden krótszy o połowę był. To później bodajże to w tych dwóch to Żydzi te, a w tem krótkim była policja żydowska. Ta żydowska policja pilnowała. Tam, co blisko byli, to tam pod nadzorem, tam było, to mówi, że ta policja to jak oni chlali. Oni musieli pewno myśleć, że oni przeżyją. Oni wybili tych, zasypali i później tych Żydów do tych, wykopali i ich pozabijali, tych Żydów.

**Zapomniane 1:** A dzieci też tam były i kobiety?

**Świadek:** Były kobiety, dzieci, wszystko.

**Zapomniane 1:** Czyli jak zlikwidowali getto w Sokołowie to tu więcej ludzi się chyba zrobiło, tak słyszałem. Czy tak nie było?

**Świadek:** Ja nie wiem, jak to było, czy to... Bo to był, też był obóz, tam pod lasem pod. Tam byli jeńce radzieccy, byli Żydzi, tam było wszystko tak jakby. Ale później prawdopodobnie. To pamiętam.

**Zapomniane 2:** A co jest teraz po tym miejscu w tym getcie w Szczegłacinie? To jest puste miejsce?

**Świadek:** Puste, rośnie słonecznik teraz. Słonecznik.

**Zapomniane 1:** To jest tam przy tym krzyżu, tak jak się wjeżdża do wsi? To tam było to dokładnie?

**Świadek 2:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** Czyli tam, gdzie tam można dojść do rzeczki ten kawałek?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** Czyli to tamto było?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** Na samym wjeździe do wsi? Po prawej stronie, jakby teraz jadąc z powrotem do ... na Mogielnicę, to po prawej stronie będzie? Przy tym krzyżu takim, tak?

**Świadek:** Tak.

**Zapomniane 1:** I tam słoneczniki rosną?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 2:** A tam coś kiedyś było? Jakiś znak, jakiś pomnik, cokolwiek?

**Świadek:** Nic nie było.

**Zapomniane 2:** Nic nie było nigdy?

**Świadek:** Nic nie było. Tylko jak tych Żydów wybili, tam były takie, jak ich pilnował i ponoć, że ktoś to podpalił te baraki. To było papą kryte, to jeszcze musieli pod Korczewem...

**Zapomniane 2:** Wiatr.

**Świadek:** To się spaliło.

**Zapomniane 2:** A kości też znajdowali?

**Świadek:** Nie, nie.

**Zapomniane 1:** Właśnie, bo było wywiezione czy nie?

**Świadek:** Bo oni po jakimś czasie przyjechali te ciała, ale czy wszystkie zabrali? Jak otworzyli, to nie można było wyjść na drogę, smród, o Jezuniu kochany!

**Zapomniane 2:** A jak długo to było po likwidacji getta?

**Świadek:** Ja nie pamiętam.

**Zapomniane 1:** A '43 czy '44?

**Świadek:** Ja nie pamiętam, nie pamiętam.

**Zapomniane 1:** Ale to blisko jak weszli Sowieci czy dalej? Bo tu Sowieci weszli, nie? Jak wyzwolili wiochę.

**Świadek:** No to już to weszli, Sowietci byli za Bugiem, a tu byli Niemcy. A ... to już później przyszli dopiero.

**Zapomniane 1:** Czyli wcześniej pan to pamięta?

**Świadek:** To to wcześniej to było, zabili te, te. Wcześniej zabili te.

**Zapomniane 2:** Ale myśli pan, że wszystkich zabrano? Wszystkie...?

**Świadek:** Nikt nie wie. Nikt nie wie.

**Zapomniane 2:** No właśnie dlatego pytam, czy jak kopali po wojnie, czy znajdowali kości też?

**Świadek:** Jak to było głęboko? Pytanie jak głęboko.

**Zapomniane 1:** A wcześniej smrodu nie było, jak oni tam zakopali te ciała?

**Świadek 2:** Nie, oni przysypali to przecież.

**Zapomniane 1:** Nie? Okej.

**Świadek:** Tam ponoć przykryli i zasypali ziemią. Tu nie było czuć. Tylko mówi, że z początku, to ponoć się ziemia ruszała z początku. To tam jeszcze byli żywi, tak ludzie opowiadali te starsze.

**Zapomniane 1:** Chociaż jak byli blisko tej rzeczki, bo obóz był na początku wsi, to oni nie przychodzili przez wiochę przecież, nie?

**Świadek 2:** Jak to nie? Przez wieś szli, to to pamiętam.

**Zapomniane 1:** A, bo to regulowali tutaj dalej przy moście też? Bo te stawy są tam? Tam są stawy?

**Świadek:** Tak. Tu stawy.

**Zapomniane 1:** A, obóz był tam, a stawy są tutaj przy moście, tak?

**Świadek:** Tu, za mostem, tu stawy są. I tam dalej stawy są, na [15:30] przecież stawy są.

**Zapomniane 1:** Czyli oni przechodzili przez wiochę całą, tutaj szli do mostu i tutaj pracowali wszędzie?

**Świadek:** Na drodze rowy kopali oni. Po co rowy, to było, cholera, celowo gnali, żeby wyniszczyć ten naród.

**Świadek 2:** A jak który padł, to od razu w błocie leżał i już nie przyszedł.

**Zapomniane 2:** A tylko mężczyźni czy kobiety też pracowały?

**Świadek:** Mężczyźni.

**Zapomniane 2:** A co te kobiety robiły?

**Świadek:** Siedzieli w tym, ja wiem, co one tam...

**Świadek 2:** Po wsi chodzili.

**Zapomniane 2:** Mogły wychodzić tak?

**Świadek 2:** No pewnie, że chodzili, po chałupach tak rano przychodzili i...

**Świadek:** Bo to widocznie ta policja, który tam znajomy, to może go tam prędzej puścili. A tak, jak nieznajomy, to trzymali rygor. Jak oni wypychali ich z tego getta do zabicia, nie, to tam ludzie mieszkali sobie tam bliżej, to przecież ze strychu z okienka, pod nadzorem, trochę uważali i widzieli ich. Tam nie było nawet drzew, a dziś pozarastało tam drzewami, tam kiedyś tego nie było, tam było czyściutko. Dziś to pozarastane, pozarastane tym drzewem. Tak nie było.

**Zapomniane 1:** A jak było właśnie? Bo... Jakie plotki chodzą po wiosce? Jak ich mordowano? Coś wiecie? W sensie, bo słyszałem, że właśnie tylko pałkami, ale jakieś strzały było słychać wtedy czy nie?

**Świadek:** Tak z początku.

**Zapomniane 2:** A niech pan powie właśnie, czy było słychać strzały, czy...?

**Świadek:** Mój ojciec opowiadał, że z początku to kołkami tak... Pałami.

**Zapomniane 1:** Pałami? A takie, pamięta pan, to się nazywało „baški”? Takie młoty? Tutaj na wsi to było?

**Świadek:** Nie, to tam oni mieli te, jak przyjechali, to Niemcy tam mieli jakieś tam kije takie i tymi kijami zabijali tych. Tu na wsi tego nie było nic. I mówi, z początku, a później dawali strzelać. Przygnali i strzelali. Z początku to niektórym, my tam obserwowali przez okno, to jak ten, to ten skoczył do tego dołu sam. Potem chodzili i strzelali później.

**Zapomniane 2:** Czyli były też strzały?

**Świadek:** Były, no, były. Tylko jak tam strzelał do dołu tak, to...

**Zapomniane 1:** A później, jak wywożono te ciała, to ciężarówkami czy...?

**Świadek:** Ciężarówkami.

**Zapomniane 1:** Ciężarówkami, tak?

**Zapomniane 2:** To byli Niemcy, którzy ich wywozili? Mundurowi?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** Ale sami Niemcy przyjechali, przepraszam, czy Żydów też przywieźli, żeby wykopywali? Nie wiecie?

**Świadek:** Nikt nic nie wie.

**Zapomniane 2:** Kto fizycznie tę pracę robił? Nie wiadomo?

**Świadek:** Nikt nie wie. Jak oni przyjechali, Żydów zabili, tu zabijać, szła taka Brońcia, już nie żyje, ze swoją ciocią, ona później opowiadała. Szła ze Skrzyszewa z wioski, ze ślubu tam kuzyna. I naszli tutaj, a tutaj to jak do nas przyjechali to jeszcze ich zabijali. No i się wystraszyli, skąd tam się... I oni mówią, że idą, z ciocią byli tam na Bronisława 17... Mówi, że idziemy do siostry kuzyna ze Skrzyszewa, tam im tłumaczy, że był ślub i idą do domu. No i każą poza budynkami. Powiedział, żeby się nie oglądać. Myśmy nie oglądali... I poszli. I przeżyliśmy, ale przez wieś nas nie puścili. Ta Brońcia nam opowiadała.

**Zapomniane 2:** A było wiadomo dokąd ich wywożą? Albo po wojnie była mowa, gdzie ich tu wywieźli?

**Świadek:** Nie, po wojnie nikt nic...

**Świadek 2:** Mówili, że wywieźli i na tym się zakończyło.

**Świadek:** Jak Żyda złapali we wsi, Niemcy najechali, Żyda złapali i tam "uciekaj", każą mu tam uciekać..., trach! Mózg aż na płocie.

**Zapomniane 1:** Ale to był taki, przed tą likwidacją, tak?

**Świadek:** Przed, przed, tak. Bo tam taki był krawiec i on mówi, że były różne ludzie też... Ale ten mówi że wcześniej wyszli, tylko z drugiej strony. I tam go nie złapali, tylko na drodze. I tam go złapali i tam go zabili.

**Zapomniane 1:** No ale ten krawiec to tutaj jakiś lokalny był, tak? To pan pamięta.

**Świadek:** Tak, tak. On później tam się wybudował po wojnie, tam w polu później, tam mieszkał.

**Zapomniane 2:** To on przeżył wojnę?

**Świadek:** Ten krawiec to był Polak.

**Zapomniane 2:** A, ten Polak.

**Świadek:** Polak, był, tak, Polak. On był krawcem. I ten prawdopodobnie Żyd u niego żył.

**Zapomniane 1:** Tego, którego zabito tam we wsi?

**Świadek:** Tak, tak.

**Świadek 2:** Kiedyś jak..., to było znać, że tu rowy byli kopane. A teraz co, jak tu zaorane wszystko, tu wyrównane, to i nie ma.

**Świadek:** Ja bym to państwu pokazał, gdzie te rowy, były tak o, wzdłuż do drogi jako.

**Zapomniane 2:** Wzdłuż drogi?

**Świadek:** Do drogi, oni ... No to byli 3, 2 duże, a trzeci tak już z połowę, tę policję żydowską na ostatku zabili.

**Zapomniane 2:** A to by było bardziej w głąb tej działki czy bliżej?

**Zapomniane 1:** Drogi.

**Zapomniane 2:** Bliżej drogi?

**Świadek:** Nie, tak w tej działce.

**Zapomniane 2:** W głąb?

**Świadek:** W głąb tej działki, tak.

**Zapomniane 1:** Bliżej rzeczki, czy...?

**Świadek:** Tak mniej więcej pośrodku.

**Zapomniane 1:** A, pośrodku tak.

**Świadek:** Mniej więcej pośrodku byli. Pamiętam to...

**Zapomniane 2:** Jak jest zarośnięte to już potem jest trudno się odnaleźć w tym miejscu.

**Świadek:** Tak, tak.

**Świadek 2:** Tyle lat już... Teraz to...

**Świadek:** Jak tutaj nie było orane, to ten człowiek pasł krowy, to było znać, że to była łąka, była zarośnięta.